



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Siedem groszy. Dziennik Ilustrowany dla Wszystkich o Wszystkiem. Wiadomości ze Świata. Sensacyjne powieści"

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 036.143

Data wydania oryginału

1936

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK V

PONIEDZIAŁEK, 22 LUTEGO 1936

NR. 54

Strategiczny manewr armji rasa Mulugety Zajęcie pozycji obronnych

Londyn, 23. 2. Tel. wł.
Z Addis Abeby donoszą, że wedle raportu rasa Mulugety, armja jego zakończyła już manewr strategiczny i zajęła przewidziane pozycje obronne na wyżynach ciągnących się na południe od Makalle i na wschód od Antalo.
Wojska rasa Mulugety otrzymały znaczne posiłki od armji danakilskiej i ko-

czą już budowę górskich pozycji obronnych. Armja rasa Mulugety liczy obecnie 80 tysięcy żołnierzy. Także armja rasa Desty została wzmocniona.
W sobotę odjechało do prowincji Bali na froncie południowym 5 tysięcy żołnierzy abisyńskich, wyposażonych w nowoczesne środki wojenne, oraz działa przeciwlotnicze i przeciwczołgowe.

S. O. S.

Wielki parowiec cysternowy w płomieniach

Nowy Jork, 23. 2. Tel. wł.
U wybrzeży Karoliny Południowej w odległości około 400 km od miasta Charleston płonie amerykański parowiec cysternowy „Albert Hill” o pojemności 7 tysięcy ton.
Z pokładu płonącego parowca nadano sygnały SOS, wzywające pomocy. Kapitan parowca komunikuje, że pożar wybuchł

w następstwie eksplozji, jaka wydarzyła się w przedniej części parowca.
„Albert Hill” należy do amerykańskiego towarzystwa Atlantic Refining Co. Trzy statki ochrony wybrzeża wyjechały na pomoc zagrożonemu parowcowi, którego załoga, składająca się z 32 ludzi, zafunduje się — w wielkim niebezpieczeństwie.



Przez ulice Konstancji przeciągnięto wielki statek motorowy, przeznaczony do komunikacji na Jeziorze Bodeńskim. Widok ten wywołał u mieszkańców w Konstancji wielką sensację.

Bramy wlotowe dla statków powietrznych

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 23. 2. Tel. wł.
Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało rozporządzenie wyznaczające miejsca przelotu granic państwa polskiego przez statki powietrzne przelatujące do Polski, odlatujące z Polski, lub przelatujące tranzytem nad terytorjum Polski.
Rozporządzenie określa dokładnie miejsca przelotu granic, t. zw. bramy wlotowe na granicy niemieckiej, czeskosłowackiej, łotewskiej, rumuńskiej, oraz między Polską i Gdańskiem. Piloci nie prze-

strzegający wyznaczonych bram wlotowych, mogą być na podstawie nowego rozporządzenia pociągani do odpowiedzialności karnej, za nielegalne przekroczenie granicy.

Wielki lokaut w Danii

Kopenhaga, 23. 2. PAT.
Rozpoczął się lokaut, ogłoszony przez właścicieli fabryk. Obejmuje on 100 tysięcy robotników. Zasiłki dla robotników objętych lokautem wyniosą około 1 miliona koron dziennie.

Odra w Kalkucie

Kalkuta, 23. 2. PAT.
W mieście szerzy się gwałtownie epidemia odry. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni zmarło około 400 osób. O wielu zgonach na tę chorobę donoszą z Dakki i Bengalu. Wszystkie szkoły zostały zamknięte.

Wieżień niemieckiego obozu koncentracyjnego kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

Paryż, 23. 2. PAT.
Z inicjatywy grup parlamentarzystów i uczonych francuskich utworzył się komitet, który wysunął kandydaturę znanego niemieckiego literata i publicystę Karla v. Ossietzky'ego do nagrody pokojowej Nobla. Jak wiadomo v. Ossietzky znajduje się od 3-ch lat w obozie koncentracyjnym w Niemczech.

Aresztowanie dziennikarza gdańskiego za krytykę działalności związków aprowizacyjnych

Gdańsk, 23. 2. PAT.
Aresztowano tu redaktora odpowiedzialnego pisma socjalistycznego „Danziger Volksstimme”, co nastąpiło w wyniku umieszczenia przez to pismo artykułu, krytykującego działalność gdańskich związków aprowizacyjnych. Jak wiadomo, gdańskie pismo „Danziger Volksstimme” było z tego powodu skonfiskowane. Gdańska policja polityczna aresztowała również urzędnika związków aprowizacyjnych Albrechta, których miał być informatorem dziennika socjalistycznego.

Śnieg nad Bałtykiem

Hel, 23. 2. PAT.
Na otwartym Bałtyku pada niezwykle obficie śnieg. Opad ten jest tak gęsty, że pole widzenia jest bardzo małe. Utrudnia to wyjazd rybakom na połowy. Na lądzie pada również śnieg, opad jest jednak nieznaczny. Koło Pucka śnieg, który spadł, nie przekroczył 4 cm. grubości.

Arystokrata - oszust

Rzym, 23. 2. PAT.
Prasa donosi, że we Florencji aresztowano pod zarzutem fałszerstwa i puszczania w obieg czeków bez pokrycia księcia Giuseppe Borghese i kilku jego współpracowników.

W rekach władz znalazł się czek na sumę 30.000 lirów, podpisany przez księcia Borghese.

Plebiscyt w Estonii

Tallin, 23. 2. PAT.
Na mocy dekretu prezydenta republiki estońskiej dnia 23 lutego w całej Estonii rozpoczął się plebiscyt, który zakończył się 25 bm. Zdecyduje on sprawę zwołania zgromadzenia narodowego, które określi przyszły ustrój państwa.

Nie ryzykując, wygrali 50 tysięcy złotych Wyrok w sensacyjnej aferze loteryjnej w Warszawie

Warszawa, 23. 2. Tel. wł.
Warszawski Sąd Okręgowy ogłosił w sobotę wyrok w sensacyjnej aferze loteryjnej. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób oskarżonych o oszustwo na szkodę kolektora.
Dowiedzieli się oni, na który numer padła wygrana 100.000 zł. i zakupili ten los w jednej z kolektur warszawskich. Część oskarżonych była obecna w czasie ciągnięcia loterii i podała numer losu, na który padła wygrana 100.000 zł. swym współnikom. Wspólnicy mieli wynotowa-

ne numery losów, będących na sprzedaż u różnych kolektorów. Jeden z uczestników afery odwiedził kolektora Rapaporta i kupił u niego 2 ćwiartki, niesprzedane dotychczas, losu, na który padła wygrana 100.000 zł. Los sprzedała żona kolektora, która nie wiedziała, że padła na niego tak wielka wygrana.
Sąd stanął na stanowisku, że z chwili, gdy wylosowano wygraną, los przestał być losem loteryjnym i zaczął być dokumentem na okaziciela, zaś sprawę zaku-

pienia 2 ćwiartek u żony kolektora sąd potraktował jako wyłudzenie. Jest to oszustwo bierne, zawarte w określeniu motywów komisji kodyfikacyjnej do art. 264 k. k.
Sąd poza skazaniem oskarżonych na kary więzienia i grzywny zasądził na rzecz kolektora powództwo cywilne w wysokości 1.000 zł. tytułem procentów od niezrealizowanej przez niego wygranej.
Obrona zapowiedziała apelację.

Poniedz.

24

lutego

1936.

Dziś: Macieja Ap.
Jutro: Zygryda b.
Wschód słońca: g. 7 m. 01
Zachód: g. 17 m. 27
Długość dnia: g. 10 m. 26

Kronika Krakowska

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE.

Niedziela: popoł.: „Masz”, wiecz.: „Rozkoszna dziewczyna”.

KINA W KRAKOWIE.

Świt: „Noc Karawaiowa”, Wanda: „Ewa”, Apollo: „Mia maletka”. Stella: „Dzień wielkiej przygody”. Promień: „W pogoni za szczęściem”. Sztuka: „Na zaklętych szczytach”. Adria: „Szalony porucznik”. Ulecha: „Koenigsbrunn”. Bagatel: na ekranie: „Sequoia”, na scenie: „Kraków — Hollywood”.

RADJO.

PONIEDZIAŁEK, 24. LUTEGO 1936 R.

Godz. 6.50 Piosenki żołnierskie. 14.57 Sygnał czasu. 12.25 Muzyka salonowa. 13.30 Kłopoty. Manta Egzert. 14.15 Wiadom. o kłopotach. 14.30 Koncert chóru Dana. 15.00 Recit. font. 15.30 „Skrytka dla dzieci”. 16.05 Tańce wschodnie. 16.20 Koncert. 16.35 Wiadom. sportowe. 17.00 Aud. żołnierska w wyk. zespołu „Wesołej fali”. 17.10 Piosenki wiedeńskie. 17.30 Wesołym talizmanem. 17.45 Koncert fortepianowy.

— **Nieszczęśliwy upadek.** Zemiak Jan z Nowejwsi wracając z pracy do domu przed samym domem upadł tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia kości w prawym kolanie. Nieprzytomnego Zemiaka zaniesiono do domu i po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy lekarskiej pozostawiono go pod opieką domową. (b-k)

Kronika Beskidzka

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Zamkowa 3, tel. 37-37.

REPERIUAR KIN:

BIELSKO. Raito: „Oabinet figur woskowych”.

BIALA. Mielskie: „Kwiat Hawa”.

— **WIELKA KRAWIECZKA JELIT W BIAŁEJ.** Do Sądu Grodzkiego w Białej odstawiono Austona Józefa, pochodzącego z Mariampola. Auster podejrzany jest o kradzież jelit na szkodę Szarfa Eljasza z Białej. Część skradzionych jelit odebrano, resztę zaś łupu sprawca już sprzedał.

Kronika Cieszyńska

— **BEZROBOCIE.** W powiecie frysztańskim (Frysztań) jest zarejestrowanych 6.273 bezrobotnych. Z pełnych zasiłków korzysta 625 osób, 5.800 osób otrzymuje tygodniowo: samotni po 10, a żonaci po 20 kor., reszta bezrobotnych jest bez zaopatrzenia. Z akcji dożywiania korzystało w ub. roku 3.980 osób, wydano asygnał na 26.062 litrów mleka w kwocie 38.062 kor., a na żywność dla bezrobotnych przydzielono 375.000 kor. W styczniu bież. roku stan bezrobotnych w Frysztańcu wzrósł o 5 proc.

— **FRYSZTACKA KRYMINALISTYKA.** — W ub. roku, organy bezpieczeństwa w Frysztańcu aresztowały 63 osoby, z tego 1 osobę na podstawie ustawy o ochronie republiki, 5 spowodowały gwałty publiczne, 9 włamywały, a resztę pod zarzutem kradzieży. Doniesień karnych sporządzone na 214 osób.

— **TRAGICZNA ŚMIERĆ GÓRNIKA.** Na Nowym Szybie w Łazach podczas pracy zważył się maszyniarz na robotnika A. Salomona. Pracujący w pobliżu koledzy przybiegli mu natychmiast z pomocą i śmiertelnie zranionego wydobyli z pod masy węgla, wywieźli go na powierzchnię, lecz nim nadszedł lekarz, nieszczęśliwy wyzionął ducha. Salomon liczył 33 lata, ośmioro żonę i troje dzieci.

Zastraszający wzrost niemoralności

Przed sądem w Bielsku stanęli: Krawczyk Stanisław z Żebraczy oraz M. R. z Czechowic oskarżeni o dopuszczenie się czynów niemoralnych wzgl. kazirodztwa na osobie 13-letniej R. M. Oskarżony Krawczyk ze względu na to, że przyznał się do zbrodni, otrzymał 8 miesięcy więzienia. Połowę tej kary darował mu sąd na mocy amnestii, drugą zaś połowę zawiesił mu na 3 lata. Drugi oskarżony M. został uwolniony od winy i kary, bowiem siostra skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i nie zeznawała przeciwko bratu. (p)

Niegodziwy syn okradał oca

Wiele kłopotów sprawiał swemu ojcu, będącemu już na emeryturze, 25-letni Pajak Rudolf z Bielska. Niegodziwy ten syn, chcąc zabawić się w gronie swych kolegów, skradł ojcu z piwnicy 10 butelek wina owocowego. Zrozpaczony ojciec, któremu niewdzięczny syn już kilkakrotnie wykradał z szafy różne kwoty w gotówce, wreszcie zwrócił się do sądu w Bielsku z prośbą o ukaranie syna-złodzieja. Sąd skazał Pajaka na 3 mies. bezwzględnej kary. (p)

W sprawie budowy tramwaju do Wieliczki

Chwalebny projekt zaczyna woli się ucieleśniać

W sobotę odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja w sprawie budowy tramwaju elektrycznego z Krakowa do Wieliczki. W konferencji wzięli udział: prezydent Krakowa p. Kaplicki wraz z wiceprezydentem Radziwiłłem, dyrektor krakowskich kolei inż. Wołkanowski, naczelnik wydz. urzędni wojew. Praczyński, starosta krakowski Wnek, myślenicki Bassara, przedstawiciel starostwa olkuskiego, burmistrz Wieliczki Jaziełski i jego poprzednik Aywas, burmistrz Myślenic Brze-

ziński, burmistrz Wadowic Dąbrowski, dyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego inżynier grupy banków interesujących się sprawą tramwaju elektrycznego do Wieliczki, dyrektor krakowskiego oddziału Banku Handlowego Kępczyński, dyrektor tramwajów krakowskich Polaczek, Konecki, Włodek z Jawoszyńskich Kopalni i wielu innych.

Konferencja pod przewodnictwem dyr. Wołkanowskiego rozpoczęła referat prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie p. Brzo-

zowskiego, który podkreślił, że kolejniostwo światowe pracuje w ostatnich latach nadogół elektryfikacją linii kolejowych.

W Polsce elektryfikacja zaczęła się w r. 1933. Istniało szereg planów, m. in. miano elektryfikować szlak z Krakowa do Zakopanego, ale narażenie myśli o tym zaniedbano, gdyż obecne warunki ekonomiczne skłaniają do tego, by nie podejmować prac kosztownych i długotrwałych.

Elektryfikację krakowskiego ośrodka komunikacyjnego należy rozpocząć od budowy linii elektrycznej do Wieliczki, którą można by następnie przedłużyć przez Dobczyce, Myślenice, Rabkę i Chabówkę do Zakopanego. Odbiło się już w tej sprawie zebrane obywatelskie w Wieliczce. Rozważano projekt budowy tramwaju z Podgórzem wzdłuż traktu lwowskiego, drugi projekt przewidywał poprowadzenie linii tramwajowej z Krakowa do Wieliczki przez Dębniak, Borek Fałęcki i ewentualnie przez Świszowice.

Obłożono, że impreza kosztować będzie około 2 milj. zł. Brzozowski będąc zdania, że linia tramwajowa z Krakowa do Wieliczki będzie miała duże znaczenie gospodarcze i będzie imprezą rentowną, zaproponował zawiązanie spółki akcyjnej dla budowy tramwaju do Wieliczki. Połowe kapitału do spółki miałby wnieść samorząd, resztę kapitałisci prywatni. Kapitał spółki winien wynosić milion złotych. Spółka po powstaniu zaciągnęłaby pożyczkę miliona złotych i zbudowałaby tramwaj w ciągu dwu lat.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której wysuwano nierealną rację w obecnych warunkach myśli budowy tramwaju elektrycznego zamiast do Wieliczki do Olkusza, przyczem wspomniano, że istnieje już plan poprowadzenia kanału łączącego Kraków z zagłębieniem węglowym przez dolinę Prądnika i Olkusza.

Myśl poprowadzenia do zagłębienia kanału przez Brzeźnicę, nad którym dokonano już wielu prac jeszcze przed wojną, została zarzucona.

Projekt budowy tramwaju elektrycznego przez dolinę Olkowską wywołałby trudności ze względu na to, że dolina olkowska ma charakter rezerwatu. Wyszowano wobec tego myśl, by zamiast przez dolinę olkowską skierować tramwaj na Kreszowice i wykazywano, że tramwaj ten miałby wielkie widoki rozwoju i spowodowałby m. in. znaczną konsumpcję prądu elektrycznego w miejscowościach, przez któreby przebiegał.

Pozatem podniesiono konieczność zainteresowania projektem przemysłu żelaznego i in., któreby dostarczały materiał do budowy. — Przemysł ten mógłby dostarczać materiał wnieść wkład do towarzystwa akcyjnego. Fundusz Pracy dałby pieniądze na robociznę, samorząd i obywatele grunta. W ten sposób impreza nabrałaby widoków realnych.

Przedstawiciel sfer bankowych, dyr. Darowski oświadczył, że sfery finansowe interesują się projektem, jednak jego ponarozie wymaga sporządzenia dokładnych rachunków rentowności inwestycji. Dyskusję zreanimował prezes Brzozowski, który podniósł, że w tej sprawie, czy tramwaj ma pójść do Wieliczki, czy do Krakowa, będzie musiał się wypowiedzieć przedewszystkiem Kraków i orzec, gdzie widzi swoje interesy.

Jeżeli idzie o Wielizkę, to istnieje projekt w sprawie rozwoju miasta w tym kierunku.

Na zakończenie konferencji wybrano ścisły komitet, złożony z prezesa Brzozowskiego, dyr. Wołkanowskiego i dyr. Darowskiego, który zajmie się opracowaniem szczegółów projektu tramwaju Kraków — Wieliczka. Komitet rozszerzy swój skład przez kooptację.

Przerwa

Komunikacja autobusowa w kieleckim została przerwana wskutek głębokich zasp śnieżnych.

Zostanie ona otwarta zapewne dopiero we wtorek.

Odwiliż

W Krakowie nastąpiła odwilż. W południe padał na miasto deszcz.

mniał o tem zaistnieniu, bo tupetu nie stracił i obecnie myśli nawet o stolcu burmistrzowskim w Cieszynie. Cieszyniak.

Egzekucja z przeszkodami w sklepie rzeźnickim w Kętach

Do sklepu rzeźnickiego Matznera Leopolda w Kętach przyszedł poborca skarbowy Jonkisz w asyście Włodygi, celownika zabrania zakwestionowanego w swoim czasie mięsa za zaległe wierzytelności na rzecz Skarbu Państwa. Oporny płatnik Matzner oświadczył, że nie pozwoli sobie zabrać mięsa, a płacić nie będzie, ponieważ nie ma z czego. Poborca Jonkisz zgodnie z ustawą o przeprowadzaniu egzekucji wezwał strażnika miejskiego Chrapkiewicza celem interwencji. Żona Matznera widząc strażnika miejskiego, zaczęła go obzierać stekiem wyzisk, a

następnie wzięła do ręki jedno z narzędzi, chciała nim uderzyć Chrapkiewicza. Poborca zauważywszy, że ma do czynienia z opornym płatnikiem wezwał dodatkowo pomocy policji państwowej. Gdy po przybyciu post. Józefowicza poborca mógł być przeprowadzić egzekucję, sąsiadujący z Matznerem Obstaender zapłacił za niego pretensję Skarbu Państwa. Po dziesięciu minutach Matznerowie rzucali obelżywe słowa pod adresem obecnych urzędników. Za czyn swój odpowiedzą oni przed sądem. (b-k)

Szybki sukces

policji krakowskiej

Policja krakowska zatrzymała 34-letniego Maksę Ormana, piekarnika cukierskiego z Wiednia za kradzież biżuterii i srebra stołowego wartości 1.880 zł. na szkodę Hojdy Natalego. (ul. Józefa 30).

Kradzieży dokonano 21 bm. Srebra i biżu-

terię odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Poza Ormanem dokonano kradzieży 9 b. m. na szkodę Henryka Lerchachta przy ul. Lwowskiej 4 wraz z współnikami, których obecnie również ujęto.

Napadnięty w Pogórze a opatrzony w Krakowie

Dziś o godz. 17.30 na stacji pogotowia ratunkowego w Krakowie zgłosił się Józef Grzybycz, lat 29 zamieszkały w Pleskach Wielkich, który w Pogórze został napadnięty przez jakiegoś pijanego osobnika.

Osobnik ten zranił go nożem w okolicę prawej pałty. Rana okazała się niezbyt głęboka. Po opatrunku Grzybyczka odwieziono do szpitala.

„Inwalida” i trzy jego hurtownie

Ciekawy obrazek z Cieszyna

Współdzielnie na Śląsku Cieszyńskim zdobyły sobie rozgłosną a niezbyt pochlebną sławę. Pisano o nich już wiele, a także sądy zajmowały się gospodarką ich. Ostatnio głośną była sprawa Banku Ewangelickiego. Dziwnie tylko, że jakoś cichcem załatwiona została współdzielnia inwalidów, która działała pod nazwą „Inwa”. Kradzież na krzywdę dla członków, tych najbardziej potrzebujących, bo poszkodowanych przez wojnę i niezdolnych do pracy i — podobno likwidacja odbywa się dotąd.

Cało z całej plajty wyszedł tylko jeden „inwalida”, p. Jan Szuster, który był głównym macherem w „Inwie”. We spółdzielni nic nie dało się uratować, wszystko się rozchwiało i runęło — pozostały tylko hurtownie solna i tytułowa i te dostały się p. Szusterowi. Obie je posiada obecnie w Cieszynie, a nadto jedną jeszcze żonę jego w Skoczowie.

Tyle ludzi dzisiaj marzy choćby o jednej posiadłości, o jednym skromnym warsztacie pracy i nic z tego, niczego nie można uchwycić, a tu patrzeć, jeden człowiek skupił w swym ręku tyle dobrych źródeł dochodu.

P. Szuster w swoim rodzaju w miniaturze cieszyńskiej zrobił karierę prawdziwie amerykańską. Niedawno jeszcze usługujący kupcy w sklepie, dość nagle i niespodziewanie wyłonił się z szeregu tłumy jako człowiek zamożny, pełen wpływów i znaczenia w mieście. Do stał się do wydziału gminnego, stał się radcą miejskim i jednym z decydujących

czynników w Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Cieszyna.

O zasługach narodowych p. Szustera nikomu niewiadomo, jak też ludzie się głowią nad tem, w którym powstaniu brał on udział. Mimo to jest prezesem powstańców i w pochodach narodowych maszeruje na czele 3 ludzi. Nie wiemy, czy tyłu jest tych powstańców w Cieszynie i nie słychać też, by kiedyś odbywało się zebranie tej organizacji, by były ogłaszane sprawozdania z jej działalności. P. Szuster nie wygląda też na inwalidę — wiadomo, że hurtownie przeznaczone są dla inwalidów, ciężko na wojnie poszkodowanych. P. Szuster jest zaś w kwiecie wieku, licząc sobie 35 lub 36 wiosen.

Wiadomo jest natomiast, że p. Szuster, renomowany prorządowiec, miał nieprzyjemną historię z prawdziwym legionistą i czynnym kapitanem wojska polskiego, p. Szafarczykiem. Widząc u niego odznakę krzyża niepodległości, p. Szuster odezwał się z lekceważeniem:

„Tam kańsi w Polsce, na wschodzie, za 20 zł. dają krzyż niepodległości”.

P. kapitan Szafarczyk, słysząc taką obrazę pod adresem kapituły tego orderu, czynnie zareagował. — Na drugi dzień p. Szuster po rekach jeszcze całował p. kapitana Szafarczyka, prosząc go, by nie robił z tego sprawy i nie niszczył go.

Tak skończyła się ta nieprzyjemna historia — coś 2 lata temu. Ludzie pamiętają o niej. — P. Szuster zapewne zapo-

Wspaniała akademja papieska w Krakowie

Przedni goście i tłumny udział publiczności

O godz. 12 w południe w sali Złotej domu Karmelickiego w Krakowie odbyła się akademja ku uczczeniu 14 rocznicy wstąpienia na tron papieża Piusa XI.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił inż.

Lech Rościszewski. Następnie odbyły się produkcje chóru Instytutu Teologicznego i orkiestry młodzieżowej przemysłowo-rolniczej.

Na akademję przybył J. E. ks. arcybiskup metropolita Saniecha, wicewojewoda Mała-

szynski, wiceprezydent Kłimecki, prorektor Krzyżanowski, przedstawiciele władz, księżdz kanonicy kapituły krakowskiej i liczna publiczność.